

1.VI - MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

TOW. TADEUSZ MIZERA delegatem na IV Zjazd Partii

22 maja br. w kawiarni „Barak” obradowała przedjazdowa konferencja zakładowa POP naszego zakładu. Wzięli w niej udział sekr. CRZZ — IRENA JANISZEWSKA, sekr. KW PZPR — RYSZARD WOJCIK, I sekr. KP PZPR — STANISŁAW NOWAK oraz inni przedstawiciele władz wojewódzkich i zakładowych. Referat oceniający przebieg dyskusji nad tezami XV Plenum KC PZPR oraz dorobek POP uzyskany w okresie kampanii przedjazdowej wygłosił członek Egzekutywy KW, I sekr. KZ PZPR — TADEUSZ MIZERA.

W OKRESIE dyskusji nad tezami KC na IV Zjazd Partii na zebraniach partyjnych i organizacji społecznych zgłoszono około 160 wniosków dotyczących rozwoju produkcji, poprawy organizacji pracy i warunków socjalnych. Z powodzeniem realizowany jest czyn produkcyjny i społeczno-użyteczny.

B RYGADY młodzieżowe zaciągnęły warty przedjazdowe, a cztery spośród nich walczą o tytuł BPS XX-lecia PRL. Organizacja partyjna zwiększyła swoje wpływy na całą załogę poprzez dalszy wzrost autorytetu. W okresie dyskusji przedjazdowej wstąpiło do partii ponad 50 osób.

W DYSKUSJI nad referatem I sekr. KZ PZPR — T. Mizera zabralo głos kilkunastu dyskutantów. Była ona przepełniona myślą też zjazdowych, a w związku z tym wniosła wiele słusznych uwag i wniosków do działalności POP w zakładzie. Między innymi dyskutowano nad takimi zagadnieniami jak: dalsze udoskonalenie form i metod realizacji zadań planowych, szczególnie w zakresie nowego uruchomienia, poprawa gospodarki zakładowej itp.

W CZASIE dyskusji zabrala również głos sekr. CRZZ tow. Irena Janiszewska. Wskazała ona na konieczność zwiększenia efektywności i jakości DALSZY NA STRONIE 2



Foto: Z. Piasecki

Dziś w numerze:

- Dodatek młodzieżowy
- Z dyskusji przed IV Zjazdem Partii
- U węgierskich przyjaciół
- Ludzie XX-lecia
- Klub młodzieżowy czy klub zawodzionych nadziei
- Po dniach Oświaty, Książki i Prasy.

GŁOS ŚWIDNIKA

DWA TYGODNIOWY KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADY ZAKŁADOWE I RADY MŁODZIEŻOWE

Nr 9 (135)

1 czerwca 1964 r.

Cena 50 gr

Wydział młodzieżowy im. J. Krasickiego Wydziałem Pracy Socjalistycznej

Na uroczystości w Zakładowym Domu Kultury, która odbyła się dnia 9 maja br., wydział obróbki plastycznej im. J. Krasickiego, jako pierwszy w zakładzie i województwie oraz jako drugi w przemyśle metalowym otrzymał tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej. Przedstawiciele wydziału: sekretarz OOP tow. J. ALEKSANDROWICZ, kierownik wydziału inż. ADAM CZYK, sekretarz grupy działania ZMS J. HARASIM odebrali świadectwo nadania tego tytułu dla wydziału z rąk członka Prezydium ZG ZZMet., przewodniczącego ZO ZZMet. K. TOMCZKA i sekretarza KW ZMS tow. TIETURKI.

W uroczystości tej wzięli również udział: członek Egzekutywy KW, I sekretarz KZ PZPR T. MIZERA, sekretarze KZ PZPR J. DZIERŻGWA i B. INGLÓT, przewodniczący RZ Z. KAMIENOBRODZKI, przewodniczący RR inż. S. KWIECIŃSKI, sekretarz KP ZMS J. BODZAK i dyr. adm.-handlowy WSK mgr J. JABLONSKI.

Z okazji nadania tytułu Wydziału Pracy Socjalistycznej wydziałowi obróbki plastycznej dokonano również podsumowania wyników współzawodnictwa za I kw. br. 6 wyróżniającym się Brygadem Pracy Socjalistycznej i 5 walczącym o tytuł wręczono dyplomy i nagrody pieniężne.

Po części oficjalnej odbyły się występy estradowe zespołów ZDK, a następnie wieczorek taneczny.

h.

ZMS przed IV Zjazdem Partii

- Dodatkowe zobowiązania
- Brygady twórczości technicznej
- Warty przedjazdowe

Tocząca się w całej partii dyskusja przedjazdowa nad tezami bardzo korzystnie wpłynęła również na wzrost aktywności politycznej i społecznej organizacji ZMS-owskiej. Zakładowa organizacja ZMS i jej kierownictwo opracowały własny program, który w tym roku zostanie zrealizowany.

Program ten uwzględni realizację dodatkowo podjętych zobowiązań przez brygady i grupy działania ZMS, zmierzających do przyspieszenia uruchomienia nowego typu śmigłowca, oszczędności materiałów i wzrostu wydajności pracy. We współzawodnictwie pracy dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej uczestniczy 16 brygad i 29 grup działania ZMS. Wartość podjętych zobowiązań wynosi 210 tys. złotych. Do chwili obecnej zobowiązania te zostały wykonane już w 50 procentach.

Rocznice powstania Polski Ludowej młodzież ZMS-owska uczci wmożoną pracą na rzecz rozwoju Brygad XX-lecia PRL. O miano tej brygady ubiega się dziewięć Brygad Pracy Socjalistycznej, oraz 12 walczących o ten tytuł.

Ponadto 10 kwietnia wprowadzone zostało współzawodnictwo dla Brygad Pracy Socjalistycznej. Najlepsze z nich otrzymają imię IV Zjazdu Partii w pierwszym dniu obrad.

Bardzo cenną inicjatywą KZ ZMS jest włączenie młodej kadry techniczno-inżynierskiej do współzawodnictwa pracy. Z tej bardzo wartościowej grupy ludzi powołane zostaną brygady twórczości technicznej. Opiekę nad właściwym ich rozwojem przejmą KZ ZMS, RZ, SIMP, KTIR.

Zadaniem tych brygad będzie udzielanie stałej pomocy młodym

robotnikom w dopracowywaniu wniosków racjonalizatorskich i usprawnień technicznych.

Pisząc o sprawach współzawodnictwa pracy, należy podkreślić fakt, iż w zakładzie zaciągnięte zostały warty przedjazdowe. Warty przedjazdowe zaciągnie 26 grup działania ZMS i 16 Brygad Pracy Socjalistycznej i walczących o ten tytuł.

Obok spraw produkcyjnych, atmosfera przedjazdowa sprzyja również ożywieniu pracy politycznej i propagandowej wśród członków ZMS.

W Wieczorowej Szkole Aktywu odbyły się odczyty i pogadanki na temat historii naszej partii. KZ ZMS oraz wszystkie grupy działania i brygady młodzieżowe aktywnie włączyły się do dyskusji nad tezami zjazdowymi, która prowadzona była we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych.

W programie tym KZ ZMS uwzględnił tak ważną sprawę jak przygotowanie i przekazanie najlepszego aktywu młodzieżowego do PZPR. (now.)

Czyn XX-lecia załogi WSK

W artykule tym przekazujemy kolejne zobowiązania załóg wydziałowych podejmowane w czynie XX-lecia PRL.

Załoga wydz. kuźni dla uczczenia XX-lecia PRL, IV Zjazdu PZPR i X-lecia kuźni zobowiązała się przeprowadzić 1000 rob. godz., zniwelować ręcznie 500 m sześć. ziemi w celu uporządkowania terenu załazionego od strony północnej kuźni, oraz urządzić park wypoczynku, z którego załoga korzystać będzie w przer-

CIAĞ DALSZY NA STRONIE 3



Prezydium z uroczystości nadania wydziałowi młodzieżowemu im. J. Krasickiego tytułu Wydziału Pracy Socjalistycznej. Siedzą od lewej: przewodniczący RZ — Z. Kamiembrodzki, sekretarz RZ — J. Berent, I sekretarz KZ, członek Egzekutywy KW PZPR — T. Mizera, sekretarz KW ZMS — W. Tieturka.

Foto: Z. Borowiec

WSK w Świdniku na czołowym miejscu

W dniach 19 i 20 maja odbyła się w Rzeszowie z udziałem wicepremiera Piotra Jaroszewicza Krajowa Konferencja Naukowo-Techniczna poświęcona gospodarce materiałowej olejami smarowymi i specjalnymi na tle sytuacji gospodarczej w przemyśle.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Naftowego, specjaliści — konstruktorzy obrabiarzy, główni mechanicy zakładów oraz przedstawiciele władz

CIAĞ DALSZY NA STRONIE 2



Foto: Z. Piasecki

Tow. TADEUSZ MIZERA delegatem na IV Zjazd Partii

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

kości wypoczynku dla pracowników, poprawę opieki i pomocy kobietom pracującym w zakładzie oraz dalszy rozwój zakładowej służby zdrowia.

WSK w Świdniku na czołowym miejscu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

miejskich. Nasz zakład reprezentowali na konferencji: z-ca gł. mechanika — inż. Stanisław Kowalczyk i odpowiedzialny za gospodarkę smarami w zakładzie — Józef Kondraciuk.

Głównym problemem poruszonym na konferencji była sytuacja w zakresie gospodarki olejami i smarami. Prawidłowe gospodarowanie produktami naftowymi, a tym samym olejami i smarami i specjalnymi oraz ich ekonomiczne użytkowanie, nabiera coraz poważniejszego znaczenia i wskazuje na konieczność ograniczenia importu olejów poprzez zastąpienie ich pełnowartościowymi produkowanymi w kraju i zbierania olejów przepracowanych z przeznaczeniem ich do regeneracji rafinerijnej.

Podczas obrad poszczególnych sekcji konferencji delegaci naszej WSK wysunęli wniosek centralizacji gospodarki smarów i olejowej w zakładach przemysłowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Z podsumowania gospodarki olejami i smarami w poszczególnych zakładach wynika, że zakład WSK w Świdniku zajmuje w tej dziedzinie jedno z czołowych miejsc w województwie. Zwracamy przy tym największy procent olejów przepracowanych do regeneracji rafinerijnej.

Wł. L.

OMAWIAJĄCY tezy zjazdowe tow. J. Janiszewska apelowała o rozsądne gospodarowanie nakładami inwestycyjnymi między innymi przez zorganizowanie lepszej zmiany pracy i właściwe gospodarowanie przestrzenią produkcyjną. Następnie przekazała ona założeń WSK pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy.

DYSKUSJE, która trwała kilka godzin podsumował sekretarz KW PZPR tow. R. Wójcik. Podkreślił on duże znaczenie dyskusji nad tezami KC na IV Zjazd oraz obrad konferencji dla dalszej poprawy działalności przedsiębiorstwa. Dotychczasową pracę naszej załogi ocenił pozytywnie.

NA konferencji wybrano również delegata na IV Zjazd PZPR. Został nim długoletni działacz partyjny, członek Egzekutywy KW, I sekretarz KZ PZPR tow. T. Mizera.

Delegat naszego zakładu na IV Zjazd PZPR rozpoczął działalność polityczną we Francji w szeregach polonijnej organizacji młodzieżowej ZMP „Grunwald”. Był przewodniczącym zarządu okręgowego i członkiem zarządu głównego tej organizacji.

Następnie działał w polonijnej PPR, a po jej rozwiązaniu w szeregach Komunistycznej Partii Francji.

Za działalność polityczną był aresztowany i wydalony z Francji w 1950 roku. Wrócił do Polski i od razu związał się z życiem politycznym.

Pełnił funkcję przewodniczącego zarządu wojewódzkiego ZMP w Lublinie, a następnie zastępcy kierownika wydziału propagandy KW PZPR.

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR.

Jak realizujemy tezy na IV Zjazd PZPR?

Pilność prac przygotowawczych i potrzeby nowej produkcji tematem dyskusji na naradzie technologów i konstruktorów WSK

Wśród szeregu narad produkcyjnych zorganizowanych przez pracowników inżynieryjno-technicznych zakładu w ramach dyskusji przedjazdowej, prowadzonej w całej WSK, niewątpliwie najbogatszą tematycznie i najlepiej przygotowaną była narada pracowników działu głównego technologa.

Zywa i rzeczowa dyskusja nad całością zagadnień przedstawionych w obszernym referacie kierownictwa działu TT, dała dowód, że technologowie, od których zależy postęp w zakresie głównych prac uruchomieniowych, na których spoczywa zasadniczy ciężar i odpowiedzialność za szybkie opanowanie nowej produkcji, zdają sobie sprawę z tego obowiązku i już teraz przejęli w swoje ręce inicjatywę.

Każde uruchomienie nowego wyrobu ma dwa aspekty:

● pozytywny, gdyż przyspiesza rozwój zakładu, a w skali krajowej, unowocześnia produkcję i ułatwia zbyt nowego sprzętu,

● w negatywnym zaś sprowadza się do przewyciężenia niezliczonych trudności dla pełnego opanowania nowych procesów technologicznych.

W obecnym uruchomieniu, ze względu na duże tempo jego realizacji, bardzo ważnym jest wyznaczenie wszystkich zadań

zgodnie z opracowanymi harmonogramami.

W ostatnim okresie, wzrosło tempo prac w wydziałach produkcyjnych przy nowym uruchomieniu, w porównaniu z okresem ubiegłych trzech miesięcy. Ze względu na konieczność pełnego zabezpieczenia wydziałów w roboty oraz uzyskanie wysokiego stopnia wyprzedzenia w wykonawstwie robót, uruchomienie nowych prac wyprzedza niejednokrotnie wiążące terminy harmonogramów uruchomieniowych. Stwarza to oczywiście dodatkowe trudności ze względu na brak oprzyrządowania, którego wykonanie zgodnie z harmonogramem prac przypada na okres późniejszy.

W tej sytuacji technologowie mają do spełnienia poważne zadanie przyjęcia z pomocą wydziałom. W pełni operatywną obsługę technologiczną wydziałów należy zabezpieczyć z pomocą ludzi najbardziej doświadczonych i zorientowanych z wymaganiami technicznymi nowego procesu.

Z podjęciem nowej produkcji związany jest wzrost pracochłonności i zwiększenie programu wytwarzania powodujący konieczność rozbudowy wydziałów mechanicznych, oraz modernizacji i unowocześnienia ich parku maszynowego.

Nowe uruchomienie stawia poważne zadania wydziałom pomocniczym i usługowym, oraz specjalne zadania przed rozbudowywaniem się oddziałem prób i badań.

Głównymi zadaniami działu głównego technologa w roku bieżącym są:

● Zaostrzenie dyscypliny pracy dla zwiększenia wydajności pracy.

● Terminowa realizacja zadań związanych z przygotowaniem uruchomienia.

● Poprawa poziomu opracowań technologicznych i konstrukcyjnych pomocy.

● Wzmocnienie nadzoru nad dyscypliną technologiczną dla zmniejszenia braków i poprawy jakości wyrobu.

● Pełna i operatywna obsługa produkcji ze strony technologów.

● Przeszkolenie dozoru technicznego i pracowników bezpośrednio produkcyjnych w zakresie nowego wyrobu, ze szczególnym uwzględnieniem nowych procesów technologicznych.

● Wykonanie zadań planu postępu techniczno-organizacyjnego zmierzającego do obniżki pracochłonności i kosztów wyrobu z obowiązkiem terminowego i pełnego wprowadzenia do produkcji nowych urządzeń, ulepszeń i zmian procesów technologicznych. (W wypadku zdeaktualizowania przedsięwzięcia — wprowadzenie w to miejsce nowych tematów rekompensujących pozostałe straty).

● Bieżąca korekta norm pracy w oparciu o zmiany procesu technologicznego lub zmiany normatywów, jak również w wyniku ujawnionych błędów i nieprawidłowości.

● Zaostrzenie kontroli wykonania planu kosztów w zakresie ilości zatrudnionych, nie przekraczania ustalonych limitów funduszu płac, kosztów delegacji, kosztów materiałowych, zwolnień chorobowych itp.

Niezależnie od powyższego, należy wytworzyć taką atmosferę, w której pracownik inżynieryjno-techniczny będzie tym, który prowadzi produkcję i odpowiada za nią, pamiętając jednocześnie o stałym podnoszeniu i umacnianiu autorytetu technika i inżyniera.

Wśród części personelu technicznego obserwuje się brak należytej uwagi w nawiązaniu ścisłej współpracy z produkcją w postaci przekazywania swoich wiadomości robotnikom i odwrotnie — uzupełnianiu wiadomości przez korzystanie z doświadczenia robotników.

Każdy inżynier i technik winien przyjąć inicjatywę na swoim odcinku pracy w zakresie organizacji pracy, stosowania ulepszonych metod produkcji, winien dbać o to, aby opracowywana przez niego dokumentacja techniczna nie posiadała żadnych błędów i niedociągnięć.

Ponadto należy zwrócić uwagę na podniesienie dyscypliny pracy każdego pracownika i dyscypliny technicznej na taki poziom, aby mogła ona stać się wzorem dla robotników.

Niezmiernie ważnym czynnikiem mającym wpływ na wyniki pracy jest również nawiązanie ścisłej współpracy między pracownikami technicznymi przygotowującymi produkcję a pracownikami technicznymi dozującymi wykonanie prac na warsztacie.

ZOBOWIĄZANIE O WARTOŚCI OKOŁO 112 TYS. ZŁ

Pracownicy pionu głównego technologa, doceniając wagę uruchomienia nowej produkcji i pragnąc uczcić IV Zjazd Partii i XX-lecie Polski Ludowej czynem produkcyjnym, podjęli szereg cennych zobowiązań.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

Funkcję I sekretarza KZ PZPR w WSK Świdnik sprawuje już przez 4 kadencje.

Umiejętne i energiczne kierowanie organizacją w różnych okresach jej działalności stawia go w rzędzie najbardziej wartościowych działaczy partyjnych Lubelszczyzny.

Wśród członków POP i załogi zakładu zyskał sobie duży autorytet, uznanie i szacunek.

Jego kandydatura oraz wybór na delegata zostały przyjęte na konferencji burzliwymi oklaskami.

S.

LUDZIE XX-lecia

WIKTOR MIERZICKI



Urodzony 19 grudnia 1910 r., działalność polityczną rozpoczął w szeregach KPP, do

k której wstąpił w roku 1922. W czasie wojny bierze udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. W 1944 roku wstępuje do PPR, a następnie do PZPR. Reneta, partyjny od kilku lat sprawuje społecznie funkcję I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku. Jest członkiem ZBoWiD. Za zasługi położone dla kraju odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

KAZIMIERZ
MARKOWSKI

Działalność polityczną rozpoczął w 1926 r. wstępując do KZMP, a następnie KPP. W czasie okupacji niemieckiej jest więźniem Radogoszcza, Oświęcimia i Mathausen. Po wydobiciu się z rąk hitlerowskich oprawców wstępuje do PPR. Obecnie jest aktywnym działaczem organizacji społecznych i politycznych, przewodniczącym koła ZBoWiD i TOPL.

Klub młodzieżowy czy klub zawiedzionych nadziei?

Przy końcu ubiegłego roku, na jednym z czwartków młodzieżowych w dyskusji na temat walki z chuligaństwem, młodzież niepracująca Świdnika wypowiedziała się za otwarciem świetlicy lub klubu, w którym mogłaby spędzać swój wolny czas. Projekt ten spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony pracowników Domu Kultury. Z inicjatywą instruktora **Krzysztofa Słowikowskiego** powstał na terenie ZDK klub młodzieżowy, któremu udostępniono jedno z pomieszczeń wraz z telewizorem, radiem, płytami i prasą.

Klub młodzieżowy rozpoczął pracę od wybrania zarządu, który wspólnie z Domem Kultury zaczął się mial organizowaniem czwartków młodzieżowych, imprez, oraz nowymi formami pra-

cy wychowawczej. Organizowano różnego rodzaju wystawy, które młodzież opracowywała graficznie, odnowiono lokal klubu. Wydawać by się mogło, że młodzież, której jedynym schronieniem dotychczas był dworzec kolejowy, znalazła swoje miejsce i potrafił czuć się gospodarzem klubu i organizatorem pożytecznej rozrywki. Niestety, po pewnym czasie ochłoneli oni z pierwszego zapału. W lokalu klubu zaczęto grać w karty, pić wino, gineła prasa. Uwagi pracowników Domu Kultury młodzież przyjęła jako ingerencję w ich własne klubowe sprawy. To, co dotychczas w pracy klubu najbardziej ceniono: gospodarności i jedność z Domem Kultury, stało się teraz plagą. Młodzież chciała przebywać w klubie od rana do późnej nocy,

przeszkadzano w próbach i wtrącano się do pracy zespołowej, a jednocześnie ustalała wszelką pracę klubową.

By temu zaradzić, opiekę nad klubem powierzono **Zofii Górskiej**, mającej duże doświadczenie w pracy z młodzieżą. Sytuacja poprawiła się o tyle, że młodzież poprawnie się zachowywała. W lokalu klubu przestano pić, palić i grać w karty, nie zdołano jednak, jak dotychczas, wzbudzić w młodzieży jakichkolwiek zainteresowań. Mimo dotychczasowych niepowodzeń uważamy, że inicjatywa Domu Kultury i jego chęć przysięcia z pomocą młodzieży jest dużym sukcesem, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że jest to praca z młodzieżą najtrudniejszą, która nie tylko nie uczy się i nie pracuje, ale nie posiada również żadnych zainteresowań. Praca to na pewno ciężka i jej efekty można będzie dostrzec dopiero po dłuższym okresie czasu. Dlatego też pracownicy Domu Kultury planują różnorodne formy pracy wychowawczej, organizowanie kółek zainteresowań, cotygodniowych pogadek szkolnych i różnego rodzaju kursów. Najważniejszą rzeczą jest chyba to, że oprócz pracy wychowawczej i rozrywkowej, pragną również nakłonić młodzież, która nie ukończyła jeszcze szkoły podstawowej do dalszego uczenia się.

(h. j.)



Jan Harasim
w zakładzie pracuje 4 lata. Średnie wyrobienie miesięczne 143 proc.



Stanisław Wojtan
w zakładzie pracuje 11 lat. Jego wyrobienie miesięczne wynosi 166 proc.

Przodujący pracownicy Wydziału Pracy Socjalistycznej



Witold Kunikowski
w zakładzie pracuje 8 lat. Wyrobienie miesięczne 126 proc.

Czyn XX-lecia

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
wach śniadaniowych. Wartość zobowiązania 40 tys. zł.

Ponadto zobowiązała się ona wykonać muryne składowisko zużytego piasku i śmieci (10 tys. zł), przekroczyć plan wartościowy i półroczną br. o 500 tys. zł, wybrukować drogę transportową (dł. 100 mb, i 2,5 m szerokość), co przyniesie 25 tys. zł. Ogólna wartość zobowiązania załogi kuźni wynosi około 595 tys. zł.

Dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii pracownicy działu głównego technologa podjęli zobowiązania na sumę 111.400 zł. Między innymi postanowili oni wykonać w maju br. 40 pozycji oprzyrządowania specjalnego. W związku z dużym napływem młodych pracowników postanowiono zorganizować długofalowe szkolenie przy współpracy KTR.

W zakresie typizacji, normalizacji przyrządów i narzędzi przeprowadzi się próby rozwiercania w oparciu o najnowsze publikacje. Sekcja narzędziowni wykona do 1 lipca br. katalogi narzędziowe, planse pomocy konstrukcyjnych, katalog oprzyrządowania nielark. Podobne zobowiązanie podjęła sekcja przyrządów spawalniczych.

Inicjatywa załóg wydziałowych na rzecz czynu XX-lecia nie ustaje.

Czekamy na dalsze zobowiązania.

n. k.

Realizacja Uchwały Rządu

Mieszkańcom miasta Świdnika chcemy z satysfakcją donieść, że uchwała Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia planowych inwestycji dla Świdnika oraz przyznania dodatkowych kredytów na lata 1964/65 znajduje się już w stadium realizacji. Świadcą o tym prace jakie już wykonano.

Powróćmy raz jeszcze do zamierzeń planowych. Hotel 85 — blok mieszkalny dla rodzin — 198 izb oddany już do użytku.

Hotel 87 — w budowie. Kończona faza prac w czerwcu br. Do dyspozycji robotników oddanych zostanie 110 pokoi.

Załącznik nr 2 do uchwały KERM nakłada obowiązek na WRN do zabezpieczenia realizacji przez DBOR i oddanie w całości w tym roku 608 izb. W roku 1965 — 543 izb oraz rozpoczęcie w stanie surowym 116 izb.

W planie budownictwa przewidziano w roku 1964 — blok nr 104 — 216 izb, 1965 r. blok 96 — 185 izb, w roku 1966 — blok nr 82 — 250 izb.

W roku przyszłym nastąpi rozpoczęcie budowy bloku 94 — 185 izb, który zostanie oddany w stanie surowym.

Załącznik nr 4 do uchwały KERM mówi, że Prezydium WRN winno zabezpieczyć realizację 450 izb dodatkowych jako efekt roku 1965.

W V sekcji osiedla w roku 1965 spółdzielnia mieszkaniowa wykona i odda do użytku bloki 91, 92 o łącznej ilości 400 izb. Trzech inwestorów Świdnika wybuduje w roku 1964 — 824 izb, 1965 — 1828 izb.

W budownictwie specjalnym wg założeń planowych na terenie III sekcji w roku 1965 wybudowane zostanie trzecie przedszkole. W budowie znajduje się też żłobek.

W 1965 r. obok placu targowego wybudowana zostanie nowa szkoła. Przewiduje się dalsze uzbrojenie terenu i budowę ulic. Z obiektów kulturalnych w pierwszej kolejności uwzględniono pawilon kinowy, który przekazywany zostanie w 1966 r. Jego budowa rozpocznie się w roku 1965.

W r. 1966 stanie w Świdniku nowa przychodnia lekarska. Nastąpi dalsza poprawa nawierzchni dróg przez ułożenie nawierzchni asfaltowej. Ulice otrzymają zatoki postojowe dla pojazdów mechanicznych.

Kr-K.

Moment nadania wydziałowi im. J. Krasińskiego tytułu Wydziału Pracy Socjalistycznej. Zasluzone gratulacje z rąk przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZM tow. Tomiczka odbiera Jan Harasim.

Foto: Z. Borowiec

Obozy, wycieczki, zgrupowania

O „Lecie ZMS 64”

mówi sekr. KZ ZMS - tow. Roman Mańko

Akcja „Lato ZMS” ma już duże tradycje i osiągnięcia w zakresie organizowania wypoczynku dla młodzieży.

— Jak akcja ta przebiegać będzie w tym roku? — z pytaniem tym zwracamy się do sekretarza KZ ZMS tow. Romana Mańko.

— „Lato ZMS 64” upłyne pod znakiem obozów, zgrupowań i wycieczek. W ośrodku młodzieżowym w Białce przebywać będzie na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w miesiącu czerwcu 11 członków organizacji. W Białce odbędzie się również zgrupowanie młodzieży przed zlotem XX-lecia, który odbędzie się w lipcu w Warszawie. W dziesięciodniowym zgrupowaniu i zlocie weźmie udział 10-ciu przed-

Największa grupa, bo około 25 osób wypoczynać będzie na obo-
stawiciele młodzieży WSK.

zie związkowym w Wilkasach k/Giżycka. Otrzymamy także kilka miejsc na obozy centralne ZMS.

— Jakże formy wypoczynku przewiduje się dla młodzieży, która nie weźmie udziału w obozach.

— Dla młodzieży, która pozostanie w Świdniku organizowane będą różnego rodzaju wycieczki, często będą one połączone z pracami społecznymi. Tak więc w przeddzień IV Zjazdu PZPR młodzież nasza wyjedzie nad J. Białe, gdzie weźmie udział w porządkowaniu ośrodka wypoczynkowego. Komitet Zakładowy organizować będzie wycieczki niedzielne i świąteczne dla członków organizacji, będą to wyjazdy wypoczynkowe nad jeziora i do lasów, ale tylko w obrębie województwa lubelskiego.

Niezależnie od tego grupy działania ZMS, które mają największą ilość członków TKKFIT będą mogły organizować wyjazdy niedzielne wspólnie z tą organizacją.

Komitet Zakładowy ZMS zorganizuje jeszcze dwie wycieczki: pierwszą w Bieszczady dla przodujących organizatorów współzawodnictwa, drugą na Pojezierze łącznińsko-włodawskie dla aktywistów organizacji młodzieżowej. Oprócz tego mamy kilkanaście miejsc na wycieczki zagraniczne do Związku Radzieckiego, NRD i Rumunii.

— Wypada więc życzyć wszystkim uczestnikom wycieczek i obozów przyjemnego i atrakcyjnego spędzenia lata.

— No i oczywiście dobrej pogody.

Rozmawiała H. Josypów

Informacja własna z Budapesztu

Z doświadczeń węgierskich przyjaciół

W marcu br. byłem członkiem delegacji redaktorów prasy zakładowej, która przebywała na Węgrzech, rewizując pobyt dziennikarzy węgierskich w Polsce. W czasie 10-dniowego pobytu w Budapeszcie mieliśmy okazję zwiedzić kilka zakładów pracy, a między innymi pożytny kombinat metalurgiczny Csepel w Budapeszcie, zapoznać się z jego produkcją, pracą załogi oraz warunkami socjalno-bytowymi i osiągnięciami w zakresie opieki lekarskiej, którą otacza się pracowników zakładu. Właśnie te ostatnie osiągnięcia pragnę przenieść na nasze podwórko w formie informacji i z myślą, że zainteresują one czytelników, kierownictwo ZLZ, dyrekcję i RZ naszego zakładu i zachęca do podobnego rozwiązania problemów zdrowotnych załogi.

Nocne sanatorium dla rekonwalescentów — pracowników zakładu.

SZCZEGÓLNIIE interesującym osiągnięciem załogi Csepel, która liczy około 40 tys. pracowników i produkuje między innymi obrabiarki, motocykle, rowery, maszyny do szycia, a również urządzenia dla przemysłu naftowego i dla hut aluminium (urządzenia te zakupiła także Polska) jest zorganizowany na peryferiach Budapesztu ośrodek wypoczynkowy, zwany sanatorium nocnym dla robotników, którzy przebywali w sanatoriach i po powrocie z kuracji rozpoczęli pracę. Ośrodek ten spełnia funkcję półsanatorium,



M. Kos.

stosunku do swoich współmałżonków, a również stopniowo przyzwyczajają ich do siebie po długiej nieobecności. Rodziny ich bowiem mają wyznaczone dni i godziny, w których mogą się zobaczyć ze swoimi bliskimi przebywającymi w ośrodku. Działalność ośrodka finansowana jest przez Ministerstwo Zdrowia oraz z funduszy zakładowych.

Po Dniach Oświaty, Książki i Prasy

Przed kilkoma dniami zakończyliśmy obchody dorocznego Dni Oświaty, Książki i Prasy. Dni te w Świdniku przebiegały pod znakiem różnego rodzaju imprez organizowanych przez świdnickie bibliotekarki i personel Domu Książki.

Duży wkład pracy włożyła w organizację tych imprez kierowniczka biblioteki ZDK M. Cygańska oraz Janina Winiarczyk i Krzysztof Słowikowski — instruktorzy Domu Kultury. Zorganizowali oni w Zakładowym Domu Kultury szereg ciekawych imprez takich jak: dzień przedszkolaków, spotkania z dyrektorem CWF, młodzieżowa wieczornica literacka, teatr poezji, oraz kilka odczytów oświatowych na różne tematy.

W holu ZDK urządzono również wystawę prasy polskiej i książek XX-lecia PRL. Dużym powodzeniem cieszyły się konkursy ze znajomości literatury XX-lecia prowadzone przez zakładowy radiowęzeł oraz konkurs recytacji zorganizowany w ZDK i inne tego rodzaju imprezy.

Świdnicki Dom Książki zorganizował dwa stoiska z książkami. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria książkowa. Mieszkańcy naszego miasta wykupili około 2000 losów. Nie uzyskaliśmy jeszcze informacji na temat działalności w czasie tego-

rocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy biblioteki miejskiej. Jej wkład pracy był na pewno również duży.

Mimo wszystko jednak ogólna opinia o obchodach tych dni nie może być zadowalająca. Składa się na to wiele przyczyn. W wypadku biblioteki ZDK niefortunnie złożyło się, że akurat na ten okres przypadł remont biblioteki, a w związku z tym nie można było pozyskać nowych czytelników. Dom Książki również nie zanotował zwiększonej ilości nabywców. Stoiska sprzedały zbyt małą ilość książek.

W efekcie, nie wykorzystaliśmy jak należy tej okazji do spopularyzowania dorobku PRL na odcinku oświaty, literatury i prasy w okresie dwudziestolecia, a przecież było się czym pochwalic. Nie umniejszając więc wkładu pracy pracowników placówek oświatowych włożonego w organizację obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, trzeba zwrócić im uwagę na zagadnienia popularyzacji i propagandy, by w przyszłości takich zmarnowanych okazji było jak najmniej. (Sok)

Jak realizujemy tezy na IV Zjazd PZPR?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

Między innymi postanowili wykonać dodatkowo 40 pozycji oprzyrządowania specjalnego po za obowiązującym planem na sumę około 13 tys. zł, zorganizować długofalowe szkolenie zawodowe pracowników bezpośrednio produkcyjnych, w zakresie nowych procesów technologicznych, idąc w tym kierunku z pomocą działów szkolenia.

W zakresie typizacji i normalizacji przyrządów i narzędzi technologicznych przeprowadzą próby rozwiercania otworów odpowiednich części w oparciu o najnowsze publikacje wydawnictw zagranicznych, a osiągnięte wyniki wprowadzą do produkcji.

Na tej podstawie wykonany zostanie projekt nowej konstrukcji rozwiertaków oraz wykonane zostaną wzorce gładkości i dokładności rozwierczanych otworów w zależności od parametrów rozwiercania i użytych cieczy smarująco-chłodzących, stosowanych przy rozwiercaniu stopów lekkich.

Sekcja narzędziowa biura konstrukcyjnego zobowiązuje się wykonać katalogi narzędzi i oprzyrządowania oraz planse pomocy konstrukcyjnych. Zobowiązanie obejmuje 800 godzin pracy. Podobne katalogi, z roz-

biciem na grupy przyrządów tokarskie, frezarskie, wiertarskie i inne, wykona sekcja obróbki wiórowej. Zobowiązanie obejmuje również 800 godzin pracy, a łącznie ze zobowiązaniem sekcji przyrządów spawalniczych — 1500 godzin pracy.

Łączne efekty zobowiązań wyliczone zostały na sumę 111.400 zł. Ponadto technolodzy i konstruktorzy WSK zobowiązali się dla przyspieszenia prac przy budownictwie mieszkaniowym w Świdniku, przepracować w godzinach popołudniowych 436 godzin przy porządkowaniu terenów przyległych do bloków nowo wybudowanych.

TECHNOLODZY I KONSTRUKTORZY POSTULUJĄ...

Obok zobowiązań, technolodzy i konstruktorzy z planu głównego technologa zgłosili szereg postulatów w zakresie technologii i organizacji produkcji własnej, a także dotyczących innych WSK.

Oto niektóre z nich:

— W celu dalszego podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników inżynieryjno-technicznych drogą podejmowania studiów zaocznych, proponujemy zrewidowanie przepisów dotyczą-

cych tych studiów. Praktyka ujawniła szereg niedopracowań w precyzji sformułowań odnoszących ustaw, m. in. w zakresie wymiaru urlopów tzw. szkolnych.

Proponujemy stworzenie samodzielnego biura planowania przestrzennego, które obok obsługi biurowej, wykonywałoby prace koncepcyjne nad rozwojem zakładu.

Hierarchicznie — kierownik tej komórki organizacyjnej podlegałby pierwszemu zastępcy kierownika działu TT.

Przeprowadzić typizację procesów technologicznych w dziale gospodarki narzędziowej. Przygotować stałą dokumentację procesów typowych. Stworzyć w wydziale 02 specjalistyczne gniazda produkcyjne.

Zobowiązać kierowników działów i wydziałów, by powieźli nadzór gniazd obróbkowych w nowym urzuceniu ludziom o dużym przygotowaniu zawodowym i posiadającym duże zdolności organizacyjno-techniczne, zdolnym poznać wykonujących z charakterem i metodami prac w nowej produkcji.

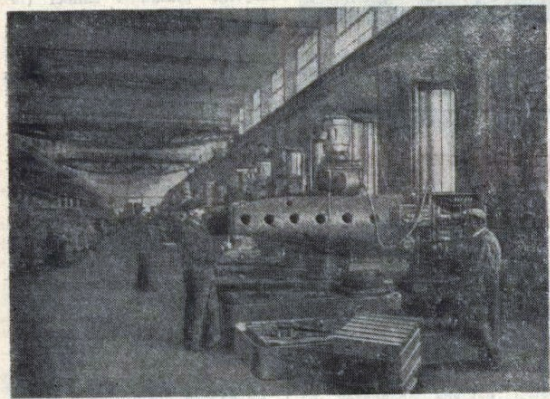
— Zobowiązać dział planowania i kierowników wydziałów do wyliczenia na podstawie założonej pracochłonności, ilości pracowników w poszczególnych wydziałach i przydzielenia tym pracownikom konkretnych zadań produkcyjnych w celu szybkiego opanowania produkcji.

— W celu uzyskania dalszej stabilizacji kadr pracowników zakładów WSK, proponujemy zrewidowanie dotychczasowego systemu wynagrodzeń i awansów.

Wynagrodzenie i awansowanie winno być odzwierciedleniem stażu pracy na danym stanowisku w przemyśle lotniczym (podobnie jak w kolejniectwie i szkolnictwie, gdzie odpowiedni stopień służby i wielkość wynagrodzenia określa się wg kryteriów nienagannych pracy zawodowej).

Dla rozszerzenia dalszej specjalizacji wykonawstwa obrabiarek unikalnych, stosowanych w narzędziowniach oraz normalizacji i standaryzacji oprzyrządowania, proponuje się podzielić branżowy wykonawstwa oprzyrządowania w narzędziowniach poszczególnych WSK.

Inż. Włodzimierz Lorene



albo inaczej placówki regenerującej zdrowie pracowników.

CHODZI o to, że pracownik, który powrócił z leczenia w sanatorium jest poddany dalszej stałej opiece lekarskiej. Przez miesiąc czasu przebywa on w tym ośrodku, gdzie ma zapewniony odpoczynek, odpowiednio wyżywienie i stałą opiekę i kontrolę lekarską. Dopiero po upływie miesiąca może powrócić do domu.

FUNKCJA tego ośrodka jest niezwykle cenna, jeśli wziąć pod uwagę psychiczne przygotowanie ludzi

Hala montażowa zakładów metalowych Csepel.

do pracy. Tu bowiem przechodzą stopniowy okres przyzwyczajania się do pracy po długim leczeniu sanatoryjnym, jak również fakt, że w warunkach stałej opieki lekarskiej w czasie pierwszego miesiąca pracy po leczeniu istnieje kontrola ich zdolności produkcyjnych i skuteczności leczenia sanatoryjnego. Csepelowski ośrodek regeneracyjny posiada około 100 miejsc, jest wyposażony w takie urządzenia jak lampy kwarcowe, zabiegowy gabinet dentystyczny itp.

WIEKSZOŚĆ popołudnia pracownicy spędzają na leżakowaniu, grach sportowych, lub w świetlicy, która wyposażona jest w radio i telewizor, książki i prasę oraz gry towarzyskie. Ośrodek ma również własną dietetyczną kuchnię. Kierownik ośrodka żartobliwie poinformował nas, że placówka ta spełnia również i inną ważną funkcję, a mianowicie pozwala uniknąć rekonwalescentom dużej eksploatacji uczuciowej w

Csepelowski zespół taneczny



Z notatnika reportera

Na skwerku obok ulicy Świerczewskiego (tuż przy wejściu do miasta) przed rokiem prowadzono wykopy i zakładano rurę wodociagową. Rury te następnie zasypano. Wzdłuż całego skweru znajduje się obecnie duży nasyp nieczystej ziemi. Obecnie, kiedy cały skwer jest zielony, nasyp ten ogromnie szpeci jego wygląd.

Należałoby go jak najszybciej zlikwidować, tym bardziej, że propagatorzy czynów społecznych podejmowanych przez miejskie instytucje i mieszkańców miasta umieścili na nasypie hasło: „Czynem społecznym witamy IV Zjazd PZPR”.

Ich zaczarowany świat i najpiękniejsze uśmiechy



Dzieci z zespołu ZSD.

Hałaśliwymi gromadami wypełniają place i skwery, biegają po ulicach, są wszędzie — wesołe, roześmiane. Dzieci — jest ich w Świdniku dużo — są jakby symbolem młodości tego miasta, jego przyszłości.

Na kilka dni przed Dniem Dziecka odwiedzam przedszkole nr 1, najstarsze z

dzaju zabawek, kuchnię (w której doprawdy trudno gotować posiłki aż dla 140 dzieci), łazienki, wszystko tutaj jest czyste, lśniąco, wesołe. Mimo to, przez cały czas odczuwam brak czegoś i dopiero po pewnej chwili uświadamiam sobie: dzieci, nie ma ich tutaj, dlatego wszędzie jest tak pusto i cicho.



trzech istniejących w Świdniku. Rolę przewodniczki w królestwie maluchów spełnia w zastępstwie nieobecnej kierowniczki intendent p. HALINA SZYŃKOWSKA. Tłumaczy, wyjaśnia, pokazuje sale zajęć, pełne różnego ro-

Dzieci bawią się na placu koło przedszkola, duża ich grupa siedzi przy długim stole wraz z wychowawczynią p. HELENĄ BROJEK, robią czapki, w których w dniu swego święta pojadą na wycieczkę do lasu. Pani He-



lena Brojek pracuje w Świdniku dopiero dwa lata, ale z dziećmi i przedszkolami związana jest już od 28 lat. Na pewno stąd bierze się w jej słowach ten serdeczny ton ilekroć zwraca się do dzieci i miły uśmiech nie schodzący z ust, ilekroć zwraca się do dzieci. Mówi dużo o swej pracy, porównuje przedszkole przedwojenne do tych, w których pracowała w ostatnim okresie czasu.

Jest ich teraz o wiele więcej, są doskonale wyposażone, ale ona, wychowawczyni chciałaby, aby były jeszcze lepsze. O, na przykład ten plac koło przedszkola, po którym biegają teraz rozbawione dzieci, nie ma na nim w ogóle sprzętu — huśtawek, ślizgawek, drabinek. Kiedy to mówi, ja myślę o pracownikach zakładu, którzy w ostatnim okresie podejmowali tyle zobowiązań, wykonywali mnóstwo czynów społecznych, dlaczego nie pomyśleli o dzieciach, o tym, by zrobić dla nich własnym sposobem kilka przyrządów do zabawy.

Kiedy wychodzę z przedszkola, na stole piętrzy się już stos papierowych kapeluszy, które z daleka wyglądają jak dziwne grzyby, albo olbrzymie różnokolorowe kwiaty.

Postanowiłam odwiedzić jeszcze najmniejsze dzieci w żłobku. Kierowniczka p. KRYSZYNA POTACZAŁA pracuje tutaj już 11 lat, przyjechała prosto ze szkoły z nakazem pracy w rękę i pozostała. Swego zawodu nie zamieniła by na żaden inny, praca z dziećmi jest dla niej najmiłym zajęciem. Opowiada o trudnościach na jakie napotyka w swej pracy.

Teren żłobka okupowany jest ciągle przez grupy rozwyrzanych wyrastków z pobliskich domów. Niszczą ogrodzenia, zanieczyszczają teren, wybijają szyby. W tych warunkach nie ma mowy o wyniesieniu maluszków na dwór, przez całe dni muszą przebywać w salach. Prosi o pomoc wszystkich rodziców, mieszkańców okolicznych domów, nawet milicję. Niewiele to pomaga, a dzieciom tak bardzo potrzeba słońca i powietrza. Pani Krystyna oprowadza mnie po pomieszczeniach żłobka: gabinet lekarski wyposażony w różnego rodzaju lampy, sale zabaw, syplalnie, w których dzieci odpoczywają po obiedzie, pokój matki karmiącej. Dzieci są czyste, ładne i wesołe.

Na zakończenie mojej wizyty wchodzimy do działu niemowlęcego, uderza mnie duża ilość pustych łóżeczek. Dzieci chorują na odrę i muszą pozostawać w domu. Te, które są zdrowe siedzą w łóżeczkach, obłożone zabawkami. One jeszcze nie wiedzą, że mają własne święto. Na jednym z bocznych łóżeczek leży kilkumiesięczne malusztwo, wodzi uważnie wzrokiem po suficie, jak gdyby chciało poznać nowy, niezrozumiały świat. Pani Krystyna pochyla się nad



dzieckiem, uśmiecha się, coś mówi. Małe oczy wpatrują się w nią poważnie i po chwili bezzębne jeszcze

usteczka rozchylają się w uśmiechu. I to jest najpiękniejsze. Tekst: H. J. Foto: Z. Piasecki



Nowości biblioteki ZDK

Jan Gerhard — CZAS GENERALA

Autor jest dziennikarzem i wierny swemu zawodowi pisze stale o rzeczach, których był naocznym świadkiem. „Czas generala” jest esejem na temat V Republiki Francuskiej de Gaulle'a. Jest pierwszą z znanej dotąd bibliografii światowej książką obejmującą całokształt spraw minionych pięciu lat współczesnej Francji. Jak wiadomo, wydarzenia te są pasjonujące i tak też zostały odzwierciedlone w książce. Gerhard sledził je jako paryski korespondent PAP i przekazuje w postaci autentycznej, bezpośredniej relacji. Czyta się tę książkę zupełnie jak powieść.

Gilbert Keith Chesterton — LATAJĄCA GOSPODA

W utopijnej Anglii przyszłości na skutek uchwały parlamentu wprowadzono prohibicję, zakazano sprzedaży wszelkiego rodzaju alkoholu (nawet wina), zamknięto wszystkie gospody i karczmy. Ostatni oberżysta Humphrey Pump i rudowłosy Irlandczyk-zawadiaka, Patryk Dalroy, korzystając z niezdarności policjantów unoszą ze sobą szylld gospody „Pod Starym Okrętem”, kulę sera, beczkę rumu i ruszają w wędrowkę po Anglii. Wędrując po gościach i drogach doznają licznych i zabawnych przygód, a że kompania ich powiększa się o psa imieniem Quoodle i o nawróconego na rozsądek estetę — Doriana Wimpole — tym więc weselej płynię im czas, urozmaicany śpiewaniem piosenek i ballad własnego układu.

Feliks Siejwa — WIEZIEN TRZECIEGO POŁA

Książka Feliksa Siejwy, więźnia Pawiaka, Majdanka, Gross Rosen i Litomierzyc, to niemal fotograficzne odtworzenie przeżyć autora z okresu od stycznia 1943 do maja 1945 r. Fenomenalna wprost pamięć i kilka zachowanych dokumentów pozwoliły autorowi sugestywnie i z drobiazgową dokładnością oddać koszmarnie lata spędzone w obozach koncentracyjnych. Wspomnienia bogate są w fakty, daty, nazwiska. Nie jest to jednak jedyna zaleta książki. Feliks Siejwa nie zrezygnował również z własnej, indywidualnej oceny zdarzeń, którą zawarł w oszczędnych, zwięzłych komentarzach.

Nie lekceważyć przepisów przeciwpożarowych

W marcu tego roku jeden z pracowników WSK pozostawił przez nieuwagę na swoim stanowisku pracy kolbę lutowiczą. Finał tego karygodnego niedbalstwa był wszystkim znany. Wybuch pożar.

Straty wynikłe z pożaru sięgają kilkuset tysięcy złotych. Dzięki jednak natychmiastowej interwencji zakładowej straży pożarnej, pożar nie rozszerzył się.

W Dniach Ochrony Przeciwożarowej kierujemy apel do załogi:

Przestrzegajcie przepisów przeciwpożarowych, zachowujcie wszelkie środki ostrożności przy posługiwaniu się materiałami i płynami łatwopalnymi.

Nie wolno palić papierosów w miejscach niedozwolonych. Należy dbać o czystość i porządek na swoim stanowisku pracy.

Nie wolno dopuszczać do awarii maszyn i urządzeń.

Po zakończeniu pracy trzeba zawsze sprawdzić, czy maszyny i urządzenia zostały wyłączone z dopływu prądu i gazu.

Żałoga WSK winna wzmocnić wysiłki w walce z pożarami, a przede wszystkim w walce o niedopuszczenie do powstawania pożarów, niszczących dóbr narodowych.

Wzmocniona czujnością i ostrożnością oraz przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych przyczynimy się wydatnie do rozwoju naszego kraju. (P.)

Lekkoatleci Avii dają znać o sobie

U progu sezonu, po zmianie kierownictwa sekcji, lekkoatleci Avii dali po raz pierwszy znać o sobie. Na mistrzostwach okręgu juniorów kilku zawodników uzyskało niezłe wyniki i tytuły mistrzów.

I miejsce w młocie zdobył Stanisław Czajka (47 m 74 cm).

I miejsce w skoku o tyczce zajął Józef Kaczan (3,10 m).

W biegu na 200 m przez płotki poza konkursem Leszek Kuśmirek uzyskał czas

26,4 sek., co oznacza nowy rekord okręgu juniorów.

Elżbieta Sioniec uzyskała I m w pchnięciu kulą (ponad 9 m) i rzucie dyskiem (ponad 33 m).

Dobra forma młodych zawodniczek i zawodników cieszy. Ta dyscyplina sportu, staje się u nas coraz bardziej popularna.

K. K.

Kawiarnia „Ja i Ty” na cenzurowanym

W ostatnim okresie, zwłaszcza w godzinach wieczornych, w kawiarni tej można spotkać grupki pijanych osobników, którzy zachowują się hałaśliwie i niekulturalnie, psując przyjemny nastrój w kawiarni.

Kelnerki i pozostały personel kawiarni nie mogą poradzić sobie z pijakami i utrzymaniem należącego porządku. Szadzimy, że w celu niedopuszczenia do przekształcenia się przyjemnej kawiarni w pijacką melinę należy ograniczyć sprzedaż win pijanym osobom, a przede wszystkim prowadzoną sprzedaż wina na lampki.

Dobrze byłoby, aby czasem do kawiarni zaglądał również funkcjonariusze MO.

S.

KM PZPR ocenił działalność świdnickiej służby zdrowia

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku poświęcone ocenie pracy placówek służby zdrowia w 1963 r. W posiedzeniu KM wzięli udział członek Egzekutywy KW, I sekretarz KZ WSK tow. TADEUSZ MIZERA oraz kier. Wydz. Zdrowia PMRN w Lublinie dr CHOMA.

Sprawozdanie złożyli: z działalności Szpitala Rejonowego dr Gustaw Dmowski, z działalności Przychodni Specjalistycznej dr Bolesław Domański, zaś z działalności Pogotowia Ratunkowego dr Józef Jarzyna. Na podstawie złożonych sprawozdań oraz dyskusji ustalono, że w 1963 r. poziom pracy społecznych placówek służby zdrowia uległ znacznej poprawie w zakresie lecznictwa otwartego, zamkniętego oraz na odcinku wzmocnienia dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej. Przychodnia obwodowa udziela świadczeń profilaktyczno-leczniczych ludności miasta Świdnika oraz ludności całego rejonu wschodniego powiatu lubelskiego. Perspektywy rozwoju w planie wieloletnim pozwolą na rozszerzenie działalności profilaktycznej i pogłębienie działalności leczniczej.

Obecnie z ogólnej liczby 2,5% zgłaszającej się dziennie ludności do gabinetów lekarskich, z pomocy specjalistycznej korzysta ok. 1%, co świadczy o potrzebie rozszerzenia działalności przychodni w najbliższej przyszłości. Mimo

trudności w ubiegłym okresie otwarto w przychodni drugi gabinet stomatologiczny, objęto planowym leczeniem uzębienie dzieci szkolnych w Krecpu-Biskupiu, Kalinówce, kol. Krecpiec i Franciszkowie.

Spółcześnie naszego miasta poważnie odczuwa brak poradni dermatologicznej, okulistycznej i neurologicznej. W 1963 r. szpital posiadał czynne cztery oddziały o łącznej ilości 125 łóżek. Z leczenia szpitalnego w r. ub. korzystało 2376 osób wobec 1257 osób w 1962 r.

W najbliższym czasie zostanie zainstalowany aparat EKG i cystoskop, co zlikwiduje konieczność uciążliwych wyjazdów mieszkańców na badanie do Lublina. Jakość opieki szpitalnej w ub. okresie mimo trudnych warunków uległa znacznej poprawie, co świadczy o właściwym kierowaniu pracą tej jednostki. Również w pracy Pogotowia Ratunkowego dało się w ostatnim okresie zauważyć wyraźną poprawę, co w tak trudnych warunkach lokalowych jest godne podkreślenia. Oczywiście w pracy placówek

naszej służby zdrowia stwierdza się również szereg nieprawidłowości i błędy te zostały przez Komitet Miejski wytknięte ich kierownikom. Po rozpatrzeniu całokształtu pracy Komitet Miejski wystąpił z wnioskiem mającym na celu usprawnienie działalności świdnickich placówek służby zdrowia. Do najważniejszych wniosków należą: wprowadzenie do planu inwestycyjnego najbliższej 5-letniej budowy pomieszczeń dla przychodni specjalistycznej i stacji Pogotowia Ratunkowego. Uznano za konieczne przystąpienie do likwidacji oddziału gruźlicy płuc mieszczącego się w prymitywnych warunkach w osiedlu „A”. Uytuowanie w/w oddziału wśród zamieszkałych osiedla jest szkodliwe dla mieszkańców, a i chorym nie stwarza właściwych warunków dla prawidłowego leczenia. Zobowiązano kierownictwo przychodni do poczynienia starań w celu jak najszybszego zatrudnienia lekarzy następujących specjalności: dermatologa, neurologa i okulisty. Uznano za konieczne podniesienie poziomu ideowego pracowników służby zdrowia.

Mamy nadzieję, że realizacja postulatów Komitetu Miejskiego usprawni pracę placówek służby zdrowia i w konsekwencji pozwoli na zwiększenie opieki lekarskiej oraz poprawę zdrowotności mieszkańców naszego miasta.

Jerzy Czyżewski

Ciekawostki techniczne

Ultradźwiękowy aparat do grzewania UZSA-5

Aparat UZSA-5 przeznaczony jest do grzewania punktowego cienkich blach na zakładkę. W charakterze źródła dźwięku ultradźwiękowych stosuje się w aparacie typowy unowocześniony przetwornik PMS-15M. Do przekazywania naddźwiękowych dźwięków do przetwornika zastosowano podłużno-poprzeczny transformator sprężystych dźwięków, w którym podłużne drgania magnetycznego pakietu przekształcone są w poprzeczne drgania rdzenia. Swobodny koniec tego rdzenia jest końcówką grzewczą na łączące materiały.

Wysięg końcówki grzewczącej względem łoża pozwala na grzewanie blach na odległość 500 mm od brzoju.

Automatyczny nacisk końcówki aparatu pozwala na pewne mocowanie detali w okresie grzewania.

Elektryczne i pneumatyczne

wyposażenie aparatu pozwala na dostosowanie go do linii automatycznych z zastosowaniem odpowiednich urządzeń transportowych.

Charakterystyka techniczna

Moc magnetostrykcyjnego ultradźwiękowego przetwornika 2,5—5 KW. Częstotliwość przetwornika 19—20 kiloherców. Napięcie w przetworniku 350—360 V. Źródło zasilania przetwornika — generatory UZG-2,5, UZG-3, UZG-10.

Napięcie doprowadzone do obrotu sterowania — 220 V.

Sila kontaktu urządzenia 20—300 kg.

Gabaryt 1060×750×1650 mm. Ciężar (bez generatora) — 25 kg.

Na podstawie „Maszyny stroitiel” 1964 nr 4 i Mach Market 1964 nr 3294/26.

opracował inż. St. Romanowski

Podziękowania

Zakładowa służba bhp składa podziękowanie wszystkim członkom grupy ZMS z wydziału mechanicznego motocykla, a w szczególności jej sekretarzowi ANTONIEMU KOSTIANOWI za pełne zrozumienie zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy oraz szeroko prowadzoną pracę wychowawczą.

Z okazji zbliżającego się

XX-lecia PRL składamy Wam życzenia dalszej owocnej pracy nad wychowaniem nowego socjalistycznego pokolenia.

Lek. med. ZOFIA WOLSKIEJ gorące podziękowanie za sześciolletni trud i wysiłek włożony w ratowanie jego zdrowia składa rencista

Zygmunt Skurczyński

Repertuar kina „Lot” na czerwiec br.

W kinie „Lot” w miesiącu czerwcu wyświetlone zostaną następujące filmy:

3—5 — „Przepustka na łód” prod. radzieckiej, dozwolony od lat 12.

6—7 — „Koniec naszego świata” prod. polskiej, panoramiczny, dozwolony od lat 16.

8—10 — „Zabawa na sto dwa” prod. angielskiej, dozwolony od lat 12.

11—12 — „Człowiek z pierwszego stulecia” prod. czeskiej, panoramiczny, dozwolony od lat 12.

13—15 — „Gwiazda szeryfa” prod. USA, dozwolony od lat 12.

16—17 — „Alibi doskonałe” prod. angielskiej, dozwolony od lat 12.

18—19 — „Taksówka do Tobruku” prod. francuskiej, panoramiczny, dozwolony od lat 14.

20—21 — „Druga młodość cioci” prod. węgierskiej, dozwolony od lat 16.

22—23 — „Czarny monokl” prod. francuskiej, dozwolony od lat 16.

24—25 — „Zamiec” prod. czeskiej, kolorowy, dozwolony od lat 14.

26—28 — „Telefon towarzyski” prod. USA, kolorowy, panoramiczny, dozwolony od lat 16.

29—1.VII — „Nędznicy” seria I i II, prod. NRD, kolorowy, dozwolony od lat 14.

Kierownictwo kina zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

GŁOS ŚWIDNIKA
Redaguje Kolegium.
Adres redakcji:
Świdnik — Al. Przdowników
Pracy (ZDK).
Telefony: centrala 19-30 życe ze
wszystkimi działami.

Lub. Druk. Praż., ul. Unicka 4.
Zam. 1766, 27.V.64. 2000. R-3

Nowa wysoko wydajna piła tarczowa

W Anglii wyprodukowano szybkoobrotową pilę tarczową „Frik-Saw” model Mk-3, przeznaczoną do cięcia różnych metali. Na pilę bardzo łatwo dokonuje się cięcia zarówno twardych stali konstrukcyjnych w blokach, jak i pretów o wysokiej wytrzymałości.

Cięcia dokonuje się tarczową pilą o średnicy 535 mm przy 3.000 obr./min. Przy tak wysokiej szybkości skrawania w wyniku tarcia przecinanego materiału ulega powierzchniowemu zmniejszeniu w miejscu przecinanego słoja i z łatwością poddaje się zębom pily. Ponieważ każdy zęb pily znajduje się w kontakcie z metalem ostrzawym przez stosunkowo krótki okres czasu, praktycznie krawędzie tnące narzędzia nie nagrzewają się.

W przeciągu 2 sek. na pilę można przeciąć pret stalowy o średnicy 38 mm, zaś w przeciągu 7 sek. belkę o przekroju 75 mm × 150 mm, zaś 4 sek. przecina się rurę stalową o średnicy 100 mm i grubości ścianki 6 mm. Standardowa piła tarczowa o grubości 3 mm ze stali chromowanej wytrzymałości średnio do 1500 cięć między jednym a następnym ostrzeniem i może być ostrzona 40 razy. Nie notowano wyłamań zębów.

Do napędu pily stosuje się silnik o mocy 8 KM. Obrabialarka posiada specjalny mechanizm przesuwu, jak również urządzenie do zmniejszenia posuwu w końcowej fazie cięcia, co w efekcie daje przecinanie pretów bez zadziórów.

Specjalny stół pozwala na przeprowadzenie cięcia pod kątem cięcia pasów, wykonawstwa rowków i inne prace. Znając tempo przykrawalniki wyposażonych w konwencjonalne pily należałoby zastanowić się nad potrzebą wprowadzenia wysoko wydajnej metod cięcia materiałów, które skracają czas ok. 10 razy w stosunku do najbardziej nowoczesnych automatycznych pily BTC 40/50, naleających uważać się na rynku, natomiast około 200 razy w stosunku do obecnie kalkulowanych czasów.

